

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Dziennik Poznański wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych. Przedpłata kwartalna wynosi w miejscu bez Dodatku Rolniczego 1 tal. 20 sgr., z Dodatkiem 2 tal. 5 sgr., na pocztach krajowych bez Dodatku Rolniczego 2 tal. 9 fen., z Dodatkiem 2 tal. 15 sgr. Pojedyncze egzemplarze sprzedają się po 1 sgr. 6 fen. w ekspedycji Dziennika Poznańskiego w Poznaniu przy Placu Wilhelmowskim nr. 8. Taż ekspedycja przyjmuje doniesienia i obwieszczenia za opłatą 1 sgr. 3 fen. od wiersza czterdzielną kolumny. Listy do redakcji i ekspedycji winny być frankowane.

Nr. 63.

Piątek 16 marca 1860.

Nr. 63.

Poznań, 15 marca. W Bydgoszczy wyszła z druku pod tytułem: „Verzeichniss sämtlicher Ort- und Statuten des Regierungsbezirkes Bromberg, nebst Tabellen historischen und statistischen Inhalts, vom Regierungsrath Hoffmann etc. 1860.“ Z zapisków historycznych o krajach Nadnoteckich dowiadujemy się między innymi, że Otton Wielki wyspę na jeziorze Lednogórskim z Gniezna odwiedził (strona III); że Henryk Brodaty w rok po swojej śmierci (1238) wziął zamek Bydgoszcz podług autora tych zapisków do Pomorza należący (str. XVI); że w r. 1133 stoczono jakąś bitwę, w której 40,000 Pomoranów trupem legło, (o czem jednak Roepell, Geschichte Pommerns, na świadka powołany nie chce wiedzieć); że w r. 1107 Gniezno odwiedził nad Norwiczem (XVI); autor zdegradował w dalszym ciągu historyczny pogląd metropolią gnieźnieńską na biskupstwo; uposażył nam nowego biskupa noworocławiu (w dawnych dokumentach Iunioladivria, Jungleslau) które to miasto upornie miecza noworocławiem (Vladislavia, Leslau). Tak nas chcą zwodzić historycy, i z takiej mozaiki fałszów lub straconego pojmovania dziejów dowodzić, że departament pomorski od wiek wieków do Niemców należał, więc wszelkimi wyrokami Opatrzności wrócił przez rozdział Polski znowu do Niemiec. To jest obosieczny, niepewny argument, a owe Burgundyony i Genuj niedługo tu bawiły w Nadwiślańskich okolicach, (p. Jorandesa, Grzegorza z Tours, żywiąc się powiada Tacyt „per bella et raptus, more germanico“ z miejsca na miejsce przechodziły niemal po całej Europie, a niektóre plemiona odwiedziły kraje niemieckie i Tunetańskie, któreby podług tych praw historycy należały także do wielkiej Germanów ojczyzny. Pütz w jeografii swojej mówi: „Nach chinesischen Begriffen ist das Reich des Himmelssohnes nicht dem Erdenrund; dass es in der Wirklichkeit nicht entspricht, das liegt an dem Ungehörigen der Barbaren, welche seine rechtmässigen Ansprüche nicht anerkennen wollen.“ (Wedle wyobrażeń Chińczyków, państwo syna niebios cały krąg ziemski obejmuje; że w istocie tak nie jest, przypisać należy jedynie nieposłuszeństwu barbarzyńców, którzy nie chcą uznawać słusznych praw cesarza niebieskiego.) W końcu jeszcze jedną uwagę. Przyjmując autor zrzeczość Polakom w polonizowaniu, nie doświadcza swych sił w germanizowaniu pisowni i wisk miast lub wsi: radzi pisać Calies, Tremelno, Kletzko itd. Teraz najbliższa pewnie propozycja będzie, aby Kiszkowo nazwać Darmstadt.

KW. Książę Rejent raczył w imieniu N. Pana króla etatowemu profesorowi uniwersytetu w Bonn, Wewelkerowi, pozwolenie do noszenia krzyża komandorskiego drugiej klasy orderu Ludwika, nada-

nego mu przez Wksięcia heskiego, jako też do noszenia krzyża komandorskiego pierwszej klasy, orderu domowego księstw saskich, nadanego mu przez księcia saskiego w Coburg-Gotha.

Berlin, 14 marca. Na posiedzeniu wczorajszym izby poselskiej złożył minister skarbu projekt do ustawy w przedmiocie odmiany prawa o podatku od rzemiosł z r. 1820, u łaski marszałkowskiej. Poczem rozpoczęła się w obec licznej publiczności, która przepełniała galerie, dyskusja nad ustawą dotyczącą zniesienia prawem przepisanej stopy procentowej. Z 12 mówców, którzy się zgłosili do słowa, zabrał głos po sprawozdawcy p. Sangerze, p. Reichensperger z Gweldryi, występując przeciw ustawie. Za pomocą różnych sprawozdań prawniczych, mianowicie z prowincji nadreńskiej pochodzących, i przez przytaczanie odnośnych przepisów w prawodawstwach państw zagranicznych, starał się p. Reichensperger dowiedzieć, że zniesienie przepisów prawnych, traktujących o lichwie, nie będzie zbawiennym dla kraju. Za przyjęciem ustawy przemawiał następnie p. Rosenberg-Lipiński, Jacob, który głównie zbijał twierdzenia p. Reichenspergera i Braemer. Natomiast hr. Canitz dowodził, że zniesienie przepisów przeciw lichwie istniejących, stanie się nader szkodliwym dla właścicieli ziemskich, szczególnie zaś dla właścicieli mniejszych, na których przez nową ustawę grunтовую nad miarę wielkie włożono ciężary. Po nim nader gorąco przemawiał p. Riedel za przyjęciem ustawy i zbijał szczególnie obawę tych, którzy przez zniesienie prawnej stopy procentowej spodziewają się niezwykłego téjże podwyższenia, dowodząc przykładami z zagranicy czerpanymi, że stopa procentowa natanczas rychłego dozna obniżenia. Stanowczo przeciw ustawie odezwał się następnie p. Blanckenburg, robiąc ostre i cierpkie przymówki ministrowi handlu, który w kilku słowach oświadczył po nim, że utrzymanie przepisów o lichwie traktujących jest obecnie niepodobnym i niepotrzebnym. W podobnym sensie przemawiał minister sprawiedliwości p. Simons i odpierał zarzuty, jakie przeciw osobie jego wymierzył p. Blanckenburg. Podobnie za przyjęciem proponowanej przez rząd ustawy przemawiał pan Duncker. Poczem zakończono dyskusję ogólną nad tym przedmiotem.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 11 marca. Bawi obecnie w Warszawie p. Pfeiffer, dyrektor teatru krakowskiego. Zamierza on podobno wzbogacić repertoar krakowski kilkoma nowymi sztukami oryginalnymi, które w tych czasach pojawiły się w Warszawie. Jak słyszeliśmy, p. Pfeiffer umyślił utworzyć nowy konkurs, przeznaczył już nawet pewną sumę pieniędzy, jako nagrodę za ko-

medya, jeżeli zaś zamiar powzięty przez niego, zostanie w czyn wprowadzony, to dopełniwszy wspomnianą kwotę składką możniejszych obywateli krakowskich, będzie także można ogłosić nagrodę za najlepszy dramat, i obadwa premia komedyi i dramatu, w jednym konkursie połączyć. Blizsze warunki obmyślane zostaną na miejscu i ogłoszone w pismach publicznych. W każdym razie, o ile wiemy, ubiegający się o nagrodę ten jedynie przyjmują na siebie obowiązek, że sztuka premiowana, odegrana zostanie na teatrze krakowskim, który już z samych zasad konkursowych otrzymuje prawo do jej własności. Autorowi jednak biorącemu nagrodę, pozostaje zawsze własność druku i prawo przedstawienia w innych teatrach.

— Korespondent Gazety Codzienniej z Wilna podaje kilka ciekawych szczegółów, tyjących się Towarzystwa archeologicznego w Wilnie:

„Na posiedzeniu odbytem d. 11 stycznia pod prezydencją JW. biskupa Krasińskiego, między innymi Konst. hr. Tyszkiewicz ofiarował muzeum rzadkie ewangelium, drukowane w Wilnie z polecenia kanclerza Leona Sapiehy, a także piękną mapę Wilii wspólnie z Iszym tomem opisu téj rzeki. Mappa ta tak wielkich rozmiarów, że prezes nie ma dla niej miejsca w dolnym salonie (auli po uniwersyteckiej), by rozwiesić na ścianie tak staranną i mozolną pracę. Ze zbiorów muzealnych wspomnieliśmy o kolekcji ornitologicznej i w ogóle zoologicznej, która teraz wzrosła do 2044 numerów; kolekcja archeologiczna zawiera 3266 numerów, prócz tego archeograficznego zbioru numerów 903 z których przywilejów i 392 autografów, numizmatyczna kolekcja składa się z 4104 monet i medalów, biustów zaś, portretów, widoków itp. 3454 numera.

„Ciekawa kolekcja sfragistyczna ma 453 numera, w liczbie których jest 208 pieczęci rozmaitych rodzin szlacheckich Litwy.

„Biblioteka muzealna zawiera 9978 dzieł i 477 rękopismów, a w ostatnim czasie biblioteka powiększoną została 485 tomami, które pochodziły ze zbiorów niegdyś hr. Władysława i Cezara Platerów i wcielone były do biblioteki gimnazjum wileńskiego, a także pomniejszych darów członków Towarzystwa, Aleksandra Grozy i Adama Zawadzkiego. W ogóle ze sprawozdania komisji widzimy, że towarzystwo rozszerza zakres czynności swoich, jakkolwiek główna praca skierowana dotąd na archeologię; ale i inne gałęzie wiedzy nie są pominięte, jak np. oddział historyczny, a przedewszystkiem nauk przyrodzonych, który pod przewodnictwem prof. Adamowicza i przy współdziałaniu pracowitego konserwatora p. Kochne stanowi jedną z ważniejszych części prac naszego naukowego Towarzystwa.“

— Dnia 10 marca odbyła się próba z kafarem parowym w fabryce Żeglugi Parowej, w obecności

DO POEZJI.

...iołów najbielsza, cór bożych wybranko!
...nie wlatasz spłoszona pól naszych kochanko?
...Gdzie niesiesz słoneczne swe skronie?
...wa gęś już promieńmi gwiazd złotych grająca
...czemieniem tęsknoty pierś naszą roztrąca,
...Błagalne w krzyż składa nam dłonie.
...bliziej — o! bliziej z nieścigłej wyżyny,
...tyń łaski promieniem w te chmurne niziny,
...Patrz! jak cię tu chórem wzywamy;
...nie unos czarownych strón swoich w głąb nieba,
...nam ognia — nam pieśni słonecznej potrzeba,
...Bo z żalu w nieości skonamy.

...skrzydła śnieżyste, królowo przedświt!
...nie wioną, tam tęcza wystrzeli zachwytu,
...Tam zorza promieni hymnami;
...na stopa gład zimny miłością spłomienia,
...na stopa zdrój żywy wysącza z kamienia,
...Dłoń twoja świat zbroi hełmami.

Wzywamy cię piersią zbłąkanych tułaczy,
Z pochodnią zbawienia w krainę rozpaczy,
Na wieki z górnego spłyn stropu,
I szatą gołębia kraj tobie oddany
Rozgrzewaj, i osłoń te grody i łąny
Od nowych przesądów potopu.

Rusałko! tu jeszcze powietrzne tve tany
Uroczym szelestem falują zbóż łąny,
Twój uśmiech wód lica kryształy;
Twe pienia o lasy i góry odbite
Tchną duszę w ruiny bluszczami spowite,
I hasłem po rdzawej brzmiały stali.

Swym mlecznym gościńcem z gwiazd srebrnych usłanym
Spój błękit z padołem na wichry podanym,
Niech dojdziem do tronu promieni;
Niech dźwięki prawicą poświęceń kowane
Na strunach serafów tam będą odgrane,
Niech ziemia się w niebo zamieni.

Dziewico! ten bluźni, kto szat twych przeczystych
Nie szuka, nie goni po smugach ojczystych,
Lecz chwyta z obcego błękitu;
Kto z cudzych nektarów śmie czerpać natchnienie,
Niepomny na własne wód żywych strumienie,
Na wielkość własnego zachwytu.

O! skromna lilio z polskimi szatami,
Z oczami modraku, z złotemi splotami,
Czyś dzisiaj tak od nas daleka?
Czy szumiec przestały te lipy, jawory,
Czy wyschły strumienie, zapadły się bory,
Lub nasza przygasła powieka?

Czyż zorał bezbożny pług wszystkie kurhany,
Czy dzwony ogłuchły, skonały organy,
Lub serca i dusze zamarły?
Czy lud nasz w kościołach padając kłosa
Nie woła, nie płacze rzewnemi pieśniami,
Lub cnoty się ojców zatarły?

Królowo serc naszych! nie wlatuj do nieba:
Nam pieśni, nam ognia, nam serc tu potrzeba,
I zdrojów przejrzystych i słońca!
O! grajko nadziejska, pozostań już z nami,
I otul śnieżystopióremi skrzydłami
Tę ziemię od końca do końca!

J. Grajnert.

Andrzeja hr. Zamoyskiego, generała Smolikowskiego, Antoniego Barcińskiego, dyrektora Żegluga Parowej i pp. Majewskiego i Surzyckiego inżynierów nowo-budującego się mostu na Wiśle pod Warszawą. Kafar ten, zaprojektowany przez fabrykę Żegluga Parowej, składa się z dwóch bębnow żelaznych, na których przebiegają dwa łańcuchy bez końca, powiązane z sobą pewną liczbą żelaznych bolców, służących do dźwignia baby. Bolce te przedłużone są na zewnątrz łańcuchów tak, aby podniosły babę do pewnej oznaczonej wysokości i zetknąwszy się z przyrządem, postać kąta rozwartego mającym, mogły ją na pal opuścić. Przyrząd ten świeżo w użycie wprowadzony, ma tę przed zwyczajnymi kafarami zaletę, że w jednej minucie czasu można nim od 6 do 12 sprawić uderzeń, stósownie do liczby bolców podnoszących babę i szybkości maszyny parowej. Spodziewamy się, że ten nowy system wkrótce zastosowanym będzie przy budującym się moście na Wiśle, oraz przy budowie mostów pod koleje żelazne; przemawiają bowiem za nim: oszczędność w czasie i wydatkach, co w przedsiębiorstwach wielkie ma znaczenie.

— W ostatnim numerze Gazety Moskiewskiej umieszczony jest bardzo pochlebny rozbiór i wiadomości o przedruku Voluminów Legum, w Petersburgu nakładem Ohryzki wychodzących.

ROSYA.

Petersburg, 8 marca. Słychać że następca zmarłego hr. Rostowcowa, stojący na czele komitetu do urzędzenia sprawy włoskiej hr. Panin, przed objęciem tego urzędu złożył cesarzowi obietnicę, iż się będzie powołał zasadą poprzednika i prace przyspieszy.

— Wiadomości Polskie z d. 3 marca donoszą, że wedle świeżo do Paryża nadeszłego listu, aresztowano w Kijowie dwudziestu studentów tamtejszego uniwersytetu, samych Małorosyan, równie jak profesorów uniwersytetu Pawłowa i Kaczanowskiego. W Charkowie, gdzie także większość uczniów uniwersytetu z Małorosyanów się składa, aresztowano podobnie wielu studentów, profesora Stanisławskiego i kilku obywateli.

Natomiast czytamy w Czasie: „Kilka dzienników niemieckich podaje wiadomość z Petersburga: iż w Kijowie odkryto spisek w celu wyswobodzenia Rusi zwaną przez niektórych Mało-Rosyą, z pod panowania rosyjskiego; że w skutek tego odkrycia uwięziono kilkudziesięciu osób, po większej części z młodzieży, oraz jednego profesora i odwieziono ich do Charkowa. O wypadku tym nie donosi nam żaden nasz korespondent. Wiemy wprawdzie, że Rusini, zbliżeni mową i przeszłością daleko więcej do Polaków z którymi niegdyś dobrowolnie się połączyli, niż do Rosyan czyli Wielko-Rosyan, z którymi wielu ich mieszca, podobieństwem miana złudzonych, uważają się z dawną za uciemiężony także i odmienny lud od Rosyan których Moskalami nazywają. Wiemy, że w ostatnich czasach bardzo silne zbudziło się życie w Ukrainie naddnieprskiej i w całej tak zwaną południową Rosyję, w celu podniesienia i rozwinięcia literatury i mowy ruskiej, tak zbliżonej do polskiej. Lecz wątpimy, aby było jakie sprzyśnienie. Mniemamy, że stowarzyszenie w celach literackich poczytano za spisek, lub nawet, że uwięzienie kilku studentów z innej przyczyny, przetworzyła wieść, rosnąca zwykle w biegu, w odkrycie sprzyśnienia politycznego.

GALICYA.

Kraków, 7 marca. Trzecie posiedzenie członków zawierającego się Towarzystwa asekuracji ogniewej odbyło się dnia 2 marca przed południem. Po przeczytaniu przez sekretarza protokołu i po sprostowaniu w nim kilku szczegółów wyznaczył prezes Gołaszewski na wiceprezesa hr. Henryka Wodzickiego w miejsce ks. Adama Sapięhy, który dla ważnych powodów opuszczać musi Kraków. Towarzystwo przystępując do właściwych obrad, przyjęło i zamieniło w zasadniczą uchwałę projekt do paragrafu o solidarności Towarzystwa w tej formie: „iż Towarzystwo przyjmując zasadę wzajemności, poręcza i zobowiązuje się wynagrodzić wszelkie szkody od ognia przez każdego ze stowarzyszonych poniesione; do pokrycia sumy potrzebnej na wynagrodzenie tych szkód, przysługuje każdemu ze stowarzyszonych stosunkowo do płaconej przez siebie składki.“ W skutek dyskusji wszechjętej o tym przedmiocie objaśnia podaną formułę w ten sposób: każdy z stowarzyszonych winien płacić składkę nietylko odpowiednio sumie przez siebie ubezpieczonej, lecz i w stosunku do stopnia niebezpieczeństwa od ognia przedmiotu ubezpieczonego. Te dwie okoliczności: wysokość sumy ubezpieczonej i stopień niebezpieczeństwa od ognia przedmiotu ubezpieczonego, wpływać muszą na oznaczenie wysokości tak składki pierwiastkowej jak i dopłaty jaka z powodu przyjęcia tak zwaną solidarności a raczej wza-

jemności ustanowioną być może w razie potrzeby; czyli, dopłata oznacza się stosunkowo do składki.

Po załatwieniu najważniejszej sprawy Towarzystwo przystąpiło do rozbioru szczegółowych paragrafów projektu Trzecieckiego do ustaw. Żądano, aby Towarzystwo rozważało: czy miasta i miasteczka przystąpić do udziału w Towarzystwie, ale żądanie to pominięciem zostało z tego powodu, że nie było na porządku dziennym; ale można mieć nadzieję, że wzięte pod rozwagę uzyska uznanie i między uchwały pomieszczone będzie. Stósownie zaś do porządku dziennego obradowano nad pytaniem szacowania nieruchomości i ruchomości i przyjęto wniosek Zybkiewicz tej treści: aby poprzednio oszacowanie wszelkich ubezpieczonych przedmiotów przez dwóch sasiadów, jak żąda projekt statutu, nie było koniecznym warunkiem asekuracji. Pomiedzy motywy wniosku przytaczał głównie: że chcący ubezpieczyć swoje mienie, powinien mieć możność ubezpieczenia się w każdej chwili. Wniosek przyjętym został i na tém skończyły się dyskusje. Przed zamknięciem jeszcze posiedzenia ogłoszono wypadek obrorów do komisji ustawodawczej, składającej się z 10 członków.

— Korespondent Krakowski do Gazety Codziennej dorzuca jeszcze słówko o zamiarze zniesienia uniwersytetu Krakowskiego: Wielki postrach rozniosła wieść o zwinięciu uniwersytetu Jagiellońskiego. Było coś w tém i prawdy. Komisya pracująca nad wprowadzeniem oszczędności w wydatkach państwa, miała proponować zwinięcie uniwersytetu w Gradcu i Krakowie. Co do ostatniego, oszczędność nie byłaby wielką. W ogóle budżet ministerstwa oświecenia i religii tak szczupły w Austrii, że owszem należałoby go podwoić, a nie obcinać. Uciechło też o owych mających się zaprowadzić oszczędnościach. Hr. Gołuchowski pokasował zrazu niektóre sinekury, w ministerium spraw wewnętrznych, niektórych próżniaków wypędził, ale cóż znaczy te kilka oczek mniej, w ogromnej biurokratycznej sieci pokrywającej ludność całej Austrii? Jak niepodobną jest ta reforma, dowód najlepszy, że spodziewamy się lada dzień pożyczki tak zwaną przymusową. W jakiej się postaci ona okaze? nikt nie wie, ale zapewne w przerażającej; pierwsza bowiem pięciuset milionowa, z tytułem pożyczki na r o d o w ę j, była wybierana z takim naciskiem, że kto się nie uiszczał, stawiano mu egzekucyę. Jakich środków rząd użyje aby wydobyć 200 milionów? i niełatwo odgadnąć, a przynajmniej każdy boi się zgadywać. Cokolwiek nas czeka, trudno, żeby dotychczasowy system, przyniósł co więcej nad to, co wydał dotąd.

FRANCYA.

Paryż, 12 marca. Potwierdza się wprawdzie i dzisiaj, że marszałek Vaillant odebrał rozkaz z Paryża, żeby nietylko gotowym był do pochodu, ale nawet opuścić Włochy, skoroby tylko przyłączenie Toskanii do Piemontu rozpoczętym zostało. Wszakże mało kto wierzy tutaj w bliskie wypełnienie tego rozkazu; sądzą, że cesarz właściwie nie wypowiedział jeszcze ostatniego słowa swego w sprawie włoskiej, zwłaszcza, że przybył tu przedwczoraj jeden z pierwszych adjutantów marszałka, aby w imieniu swego przełożonego odebrać rozkazy bezpośrednio z ust cesarza. Zda się więc, że mogłyby nastąpić niejakie zmiany co do przyszłych ruchów wojska francuskiego we Włoszech, które zapewne tak stanowczo wsteczniemi nie będą, jak powszechnie głoszą. Niewiedzieć jakby się z odwołaniem korpusu marszałka Vaillant pogodzić dały rozmaite przysposobienia w okolicy Tortony i Pawii, które każą wnosić, że około tych miast mają być znaczne siły skoncentrowane, jakoteż wielkie dostawy dla wojska francuskiego na czas późniejszy zamówione w miastach lombardzkich. Chociaż tu nikt nie myśli, żeby jakiegokolwiek przeszkody kłaść miał rząd francuski przyłączeniu Toskanii do Piemontu, to jednak dziwi powszechnie stanowisko margrabiego Taney de Lerna w Paryżu, który ciągle zajmuje posadę pełnomocnika Wks. toskańskiego u dworu francuskiego, w charakterze tym wymieniony jest w ostatnim kalendarzyku cesarskim i odbiera wszelkie zaproszenia do dworu i osób urzędowych. Korespondencya telegraficzna Reutersa w Londynie zamieszcza dzisiaj wiadomość o nowej depeszy ministra Thouvenela, w odpowiedzi na ostatnią notę rządu sardyńskiego, tyczącą się Sabaudyi; w tej depeszy twierdzi pan Thouvenel, że zachodzi stanowcza różnica między przyłączeniem Toskanii do Piemontu, przeciw któremu cała Europa protestować będzie, a przyłączeniem Sabaudyi do Francyi, które się odbywa na drodze normanej, za zezwoleniem króla Wiktora Emanuela. Wszakże ta myśl jest tak dziwna i niejasna, że nie chcemy się bliżej nad nią zastanawiać, zwłaszcza, iż całe sprawozdanie o tej depeszy nosi na sobie nader wątpliwą cechę. Ponawia w niej także minister Thouvenel zaręczenie, że Francya pozostawi teraz Piemont sam w obec skutków z jego postępowania wynikających. Taż sama kores-

pondencya twierdzi, że wedle woli rządu francuskiego sprawa sabaudzka rozstrzygnięta zostanie nie na drodze głosowania powszechnego, lecz przez głosowanie w obrębie rad miejskich całego kraju; kombinacya takowa zdaje się jednak całkiem nieprawdopodobną. Przyłączenie tak Sabaudyi jako i Nizy widać z dzienników paryskich za czyn już dokonany, są bowiem, że dyplomatycznie sprawa ta całkiem załatwiona tak ze strony rządu francuskiego, który wzdorności z dworami zagranicznymi w ogóle załatwił jako też ze strony rządu sardyńskiego, który w ostatnich dniach do Paryża margrabiego Beauregard, jednego z najznakomitszych arystokratów sabaudzkich, aby tak tu jako i w Londynie załatwił szczegółowe kwestye tyczące się przeprowadzenia unii. Słychać już nawet, że rząd cesarski wysłał bawem do Sabaudyi dwóch komisarzy, którzyby czekali nad prawnością głosowania, podczas gdy komisar francuski, pan Pillet, będzie w Nizy wykonywał obowiązki komisarza. Francuzi są przekonani, że tak Sabaudyi jako i w hrabstwie wypadek głosowania będzie niewątpliwie korzystnym dla nich; w Sabaudyi miasta i lud wiejski ma być całkiem francuzi opierać się może pewna część szlachty, która się zniesienia prawa starszeństwa i majoratów uszczupionych ustawami sabaudzkimi, któreby naturalnie ustąpiły miejsca kodeksowi Napoleona. W Nizy chciało stronictwo włoskie zrobić demonstracyę tyfrancuską, która się jednak nie powiodła. Prezydent Szwajcaryi do całej północnej części Sabaudyi skończą się zapewne tylko na krzykach, wedle nowych oświadczeń dzienników Patrie i Presse; rząd francuski ani myśli odstąpić Szwajcarom pogotów Faucigny, Chablais i Genevois, które w r. 1848 neutralizowane zostały, nie dla Szwajcaryi i na żądanie, lecz dla Sardynii i na żądanie rządu sardyńskiego, aby Sardynia zabezpieczyła przeciw napadom ze strony Francyi. Wiadomości, które dotychczas odebraliśmy z Włoch środkowych, świadczą jednoznacznie o jak największym i najwznioślejszym patriotycznym wszystkim warstw ludu, nie wyłączając duchowieństwa, które zaszczytny daje przykład. Wszędzie tak w Toskanii, jako i w Emilii, gminy do głosowania w największym porządku, po większej części pod przewodnictwem swoich proboszczów duchownych. W samej Florencyi wczoraj 32,000 zapisanych, głosowało przeszło 15,000 a gdzie porządek ani na chwilę zakłóconym nie został. Toż samo dzieje się w Modenie, Romanii i Parmy. W Toskanii lekano się niektórych okolic gdzie wiejski zachował przywiązanie do dawniejszych panów swoich, dla tego rozrzucili tam niektórzy patryjotcy między lud karteczki czarno-żółte z napisem „za rębne królestwo.“ Kolor austriacki, czarno-żółty jest tak do głębi serca u wszystkich Włochów nawidzony, że z pewnością wszelkie chęci odrębności politycznej są jego widok w ludzie przytłumione. Z Rzymu podaje nam wspomniana powyżej korespondencya Reutersa wiadomość o odpowiedzi rządu papieskiego na ostatnie wnioski francuskie, tyczące się wikaryatu w Romanii i reform wewnętrznych. Odpowiedź ta jest naturalnie stanowczym odrzuceniem planu francuskiego. Stolica apostolska oświadcza, że ustąpienie Romanii jest nietylko sprawą polityczną, ale i religijną i że z posiadłości swoich najmniejszej odrobiny nie odda. Co do reform zaś przyjmującą zasadę w ogólnych wyrazach, ale zarazem wykonanie odracza do niepewnej przyszłości i czyni zależnym od przywrócenia władzy swojej w zburzonych prowincjach. Z resztą usposobienie mieszkańców państwa rzymskiego, szczególnie samego miasta Rzymu, młodzieży osobliwie, coraz niespokojniejszą burzliwszą, jak się to okazało ostatnimi dniami w sposobności rozruchu studenckiego. Anglików w liczbie przybyło do miasta świętego, jedynie z cielecwością aby widzieć obrządek rzucenia kłatwy na króla sardyńskiego, który się niebawem po przyłączeniu Toskanii do Piemontu odbędzie jak najuroczystej kościele śgo Piotra. Wprawdzie papież sam celebrować nie będzie, lecz zastąpi go jeden z kardynałów, ale kościół będzie czarnymi całunami wybity, wieść krzyż z wizerunkiem Zbawiciela na środku zastawionym duchowieństwo wśród psalmów żałobnych gusć gdzie gromnice a potem odbędzie się po całym mieście wielka procesya wszystkich zakonów, wracających do klasztorów swoich śpiewając Miserere. Rząd podał ciała prawodawczemu wniosek do przyłączenia tyczącego się wyznaczenia funduszu 40 milionów, któryby się dawały pod pewnymi warunkami pożyczki na dopomożenie różnym gałęziom przemysłowym. — Minister handlu wystósował do izby handlowej Lyonńskiej pytanie nader ważne z względu na stosunki obecne, skąd pochodzi szybki ubytek srebrnej monety w naszych czasach i jak ma zaradzić? — Wystąpiła opery Piotr Medicis księcia Poniatowskiego, kosztowała 120 tysięcy fr. — Umarł nagle pułkownik Clerc, adjutant księcia Napoleona, który tak był

zajnej siły, że konia kirysyjskiego z dwoma żołnierzami na nim mógł podnieść w górę.

ANGLIA.

Londyn, 9 marca. Na posiedzeniu izby wyższej marca książę Newcastle odpowiedział na interpelację lorda Ellenborough, iż rząd angielski po depesze wystosowane przez lorda J. Russell do lorda Cowley na dniu 28 stycznia i 13 lutego, w której jest wypowiedziane zdanie Anglii w sprawie odwołania Sabaudyi, do Berlina, Wiednia i Petersburga; Anglia nie proponowała wprawdzie wielkim mocarstwom szczegółowo, aby ogłosiły wspólną protestację, lecz lord J. Russell z swojej strony nadmieniał, że czyżby należało, aby podobna protestacja wydana została; w każdym razie zdanie Anglii znanem najzupełniej Austrii i Prusom od 17 lutego, a od 25 lutego. — W izbie niższej (6 marca) lord Kinglake oświadczył, iż w przyszły poniedziałek postawi wniosek o wystosowanie adresu do królowej z prośbą, aby wspólnie z przymierzeńcami podjęła urzeczywistnienie francuskiego planu wcielenia Sabaudyi. Horsman zapowiedział poprawkę adresu, który ma być wystosowanym do królowej przedmiotem traktatu handlowego; poprawka ta zawiera prośbę, aby królowa nie zatwierdziła artykułu traktatu. Disraeli jutro zainterPELLUJE rząd z powodu prywatnych korespondencji pana Cowley z lordem Russell. — Na posiedzeniu izby niższej z 5 marca, lord J. Russell doniósł, iż cesarz Napoleon zamierza przyczynienia się do zniesienia zakazu wywózki łachmanów z Francji. W skutek kilkakrotnego żądania odroczone następnie obrady nad traktatem handlowym, poczem obradowano znów nad traktatem Sabaudzką. Posłowie Fitzgerald i Roebuck mianowicie zaczęli bezwzględnie cesarza francuskiego. Lord J. Russell oświadczył, iż należy wystrzegać podobnych drażliwych dyskusji; rząd angielski powiedział, pełni swoją powinność; lecz dotychczas nie są znane zdania innych wielkich mocarstw; lord Napoleon zapewne ustąpi przed niezadowolonymi wspólnie objawionym; podług jego (lorda Russell) przekonania, cesarz Napoleon nie będzie obawiał się wcielenia, skoro gabinety w Berlinie, Petersburgu i Wiedniu oświadczyły się przeciw tym zażądaniom; Sardynia dotychczas zdania swojego nie obawiała. — Na wczorajszym posiedzeniu izby wyższej lordowie Derby, Normanby, Grey i Ellenborough mówili przeciw korespondencji prywatnej, prowadzonej w sprawie sabaudzkiej pomiędzy lordem Russell, a lordem Cowley. Książę Newcastle powiedział, iż zbiór dokumentów przedłożony izbie zawiera dokładne przedstawienie stanu rzeczy, pomimo wymieniona korespondencja ogłoszona nie została. Izba niższa lord John Russell przyrzekł, że dzisiaj przedłoży nowe dokumenta dotyczące sprawy włoskiej. Następnie debatowano nad adresem, mającym być wystosowanym do królowej w przedmiotem traktatu handlowego, wszakże obrady odroczone zostały. Zdaje się, iż w tej sprawie rząd zwykłego odniesie. — Królowa wyjechała do Osborne.

Londyn, 13 marca. Na posiedzeniu izby niższej lord John Russell przedłożył izbie lord John Russell korespondencję tyczącą się stosunków włoskich, dał przy tej okazji krótki zarys historii wcielenia włoskiego i starał się udowodnić, że po stronie rządu nie popierała przyłączenia Sabaudyi do Francji. Przeciwnie czyniła przedstawienia, w celu odwołania całej tej kwestyi na drodze pokojowej, i jest to wola bronić swęj polityki nie mając żadnej obawy przed odpowiedzialnością. Lord Palmerston zaś powiedział, iż w czasie kiedy rząd o projekcie wcielenia Sabaudyi się dowiedział, oczekiwano zebrania się kongresu, w którym kwestya ta miała być rozbięta, i z tego powodu unikał separatystycznych układów. Po nieudanej próbie zaś kongresu do skutku, robił rząd gabinetowi francuskiemu przedstawienia przeciw wcieleniu Sabaudyi. Alians europejski przeciw Francji, byłby obciążony duchem wojennym. Francya popełniłaby błąd wcielenie Sabaudyi błąd; granice jej są bezbezpieczne a przez to wzbudziłyby podejrzenie, jakby w celu przywrócenia granic naturalnych doprowadzić do wcielenia. Wcielenie nie jest jeszcze czynem dokonany. Cesarz Napoleon oświadczył, że nie pragnie go wyrażenia wielkich mocarstw, a zatem jest jeszcze podobieństwem, że projekt ten nie będzie wcale realizowanym. Whiteside twierdził, że rząd poświadczył o postępowaniu niepodległości Szwajcaryi. Horsman twierdził, że rząd mógł przeszkodzić wcieleniu Sabaudyi zawarcie jakiego przymierza. Disraeli powiedział, że rząd ułatwił wcielenie, sprzyjając powiększeniu Sardynii; powinien był przy sposobności proponować mających załatwienie kwestyi na celu, a przez to, iż wielkim mocarstwom, wspomnieć o Sabaudyi. Kinglake i Fitzgerald ganili postępowanie rządu. Disraeli odrzekł, że rezultat pomysłowy dla zdania opo-

zycy byłby zwycięstwem dla Austrii, książąt włoskich i papieża. Dalszą dyskusją odroczone.

WŁOCHY.

Druga depesza hrabiego Cavour w sprawie wcielenia Sabaudyi i Nizy do Francji, przybyła już do Paryża. Dziennik Opinions donosi, iż w depeszy tej, datowanej z 2 marca, minister piemontski mówi obszernie o przywiązaniu, które rzezone prowincje zawsze okazywały dla króla lecz dodaje zarazem, że Wiktor Emanuel, trzymając się wiernie zasady raz na zawsze wypowiedzianej, oświadczył, iż pozostać musi ludnościom głosowanie, nastąpić mające w formach przez parlament ustanowionych, zastrzegając sobie wszakże rozstrzygnięcie kwestyi o granice i o gwarancje, które Sabaudya otrzymać winna. Jak gdyby w odpowiedzi na tę notę rząd francuski wydał rozkaz marszałkowi Vaillant, aby w dniu, w którym wcielenie Romantii i Toskanii będzie ogłoszone, rozpoczął cofanie się z wojskiem francuskim w Lombardyi; o rozkazie tym król Wiktor Emanuel za pośrednictwem gubernatora Mediolanu, pana Massimo d'Azeglio, 5 lub 6 marca uwiadomionym został. Skutkiem tego zbrojenie się i organizacja wojska w całym państwie sardyńskim z podwojoną siłą postępuje, gdyż po wymarszu wojska francuskiego powtórna wojna z Austrią, zważywszy usposobienie Wenecyi, nie jest niepodobieństwem. — Hrabia Cavour wystosował 29 lutego depeszę do gubernatorów Ricasoli i Farini, w której rozbięta notę ministra francuskiego Thouvenel o stosunkach Włoch środkowych. W depeszy tej pan Cavour poleca gubernatorom, aby się zastanowili nad radami, które szlachetny sprzymierzeniec Włoch udziela Toskanii, lecz zaręcza zarazem, iż jakkolwiek będzie wypadek głosowania, król takowy naprzód przyjmuje. W odpowiedzi gubernatorowie zapewniają, iż kraje znajdujące się pod ich zarządem, dawno już pozbyły się idei separatystycznych, lecz że w każdym razie zaręczają zupełną wolność głosowaniu powszechnemu.

Turyn, 9 marca. Im bardziej się zbliża chwila rozwikłania kwestyi włoskiej, tém pewniej spodziewają się tu stanowczego zwycięstwa idei przyłączenia w całych Włoszech środkowych. Nawet duchowieństwo okazuje tej idei coraz przyjaźniejsze usposobienie, a mianowicie w Toskanii niższe duchowieństwo łączy się z dążnością narodu. Z Paryża nie dobre dochodzą wiadomości. Gabinet tuileryjski szturmuje tutejszy rozmaitemi przedstawieniami; ale jak się zdaje Cavour nie da się ustraszyc. Rozstrzygnięcie kwestyi spoczywa w ręku ludności środkowych Włoch, król nie może w tej sprawie nic innego bez narażenia swego stanowiska uczynić, jak poddać się uchwałom powszechnego głosowania. Zasada ta też jest punktem wyjścia sardyńskiego prezydenta ministerstwa. Słychać tu, że w Paryżu obawiają się, ażeby powszechne głosowanie w hrabstwie Nizy nie wypadło na ich niekorzyść. Posyłają już nawet francuskich komisarzy do czuwania nad głosowaniem.

— W Neapolu utrzymuje policya, że wysłędziła spisek, który 1 marca wybuchnął miał. Według wiadomości z 6 t. m. aresztowano kilkaset osób z wszystkich klas społeczeństwa; z tych udzielono niektórym paszporty za granicę, innych zaś trzymano dotąd w więzieniu. Nord donosi, że otrzymał na drodze telegraficznej wiadomość, iż reskryptem królewskim z dnia 7 marca zakaz trzymania Norda w królestwie Obojga Sycylii zniesionym został.

— Korespondent rzymski do Gazety Codziennej powiada, że głośne w dziejach zwycięstwo króla Jana Sobieskiego pod Wiedniem, popularniejszem jest we Włoszech jak u nas, albowiem istnieją dotąd w Rzymie ludowe o niem pieśni, a wiekopomny ten pogrom, jak zapewniają starcy, był aż do wstąpienia wojsk napoleońskich jednostajnym tematem legend i wieczornych opowiadań nie tylko w stolicy ale po miasteczkach i wioskach Apenińskich. Z tej więc okoliczności wspomina o nader ciekawym zabytku, odkrytym przed dwoma tygodniami przez p. Władysława Kulczyckiego, lub właściwie mówiąc znalezionym za jego wskazówką w archiwum kongregacji roty i udzielonym mu natychmiast przez mgra Franciszka Nardi, auditora téże roty. Jest to Te Deum w łacińskim języku zastósowane całkiem do króla Jana a świadczące o niewymownym, bezprzykładnym zapale, jaki wtedy polska wygrana obudzała w całym chrześcijaństwie a mianowicie we Włoszech. Wówczas to dla uwiecznienia tej pamiątki, wystawiono w Rzymie kościół pod wezwaniem tego imienia Maryi, w które przepowiedzianem było Janowi III, iż zwyciężać będzie. Dotychczas co rok, dnia 13 września, w rocznicę wiekopomnego tryumfu, wychodzi dziękczynna processya z rzezonego kościoła, udając się przez kwirynalskie wzgórze i ulicę, przy której leży s. Stanisław Kostka, do kościoła Panny Maryi Zwycięznej (Santa Maria della Vittoria). Na czele jej powiewa wielka kwadratowa chorągiew lub ra-

czej obraz malowany z właściwem Włochom mistycznym. Z jednej strony widać na nim s. Michała Archanioła z włócznią i puklerzem, unoszącego się nad pobożowskim zasłanym tureckimi trupami i rozpędzającego z wysokości niebios pierzchające niedobitki otomańskich zastępów; z drugiej zaś Jan Sobieski naturalnej wielkości w purpurowym płaszczu, pancerzu i wawrzynach na skroni ugina kolano przed Bogarodzicą unoszącą się na obłoku, a papież Innocenty XI klęczący przed Maryą i przed królem wskazuje mu w oddali obleżony Wiedeń. Processya doszedłszy do kwirynalnego pałacu zatrzymuje się, a papież bawiący tam najczęściej o tej porze roku ukazuje się na pałacowym krużganku. Wtedy orszak ukłękła, a ojciec św. wznosząc dłonie daje błogosławieństwo składającym go wiernym, błogosławi uryścię a w onę chwilę chorągiew z Janem III, kornie się nachyla. Korespondent przytacza początek z pomienionego Te Deum nigdzie dotąd nie drukowanego i całkiem nieznanego, a który p. W. Kulczycki zamierza ogłosić w Dodatku do Czasu. Brzmi on w tłumaczeniu jak następuje:

„Ciebie Polaka chwalimy, Ciebie mężnym wyznawamy, Tobie wiecznemu rycerzowi cały kościół cześć oddawa, Tobie wszyscy Chrystusowi wierni, tobie Wenecianie i italskie mocarstwa, Tobie papież i cesarz nieustającym głosem śpiewają: Dzielny, dzielny, dzielny król Polski, Pełne są niebiosa i ziemia wielkości meżtwa twego. Ciebie chór elektorów cesarstwa, Ciebie chwalebny poczet bojowników, Ciebie kościelne wojsko wysławia, Ciebie po wszystkim świecie obrońcą święty wyznawa kościół.“

Jaka szkoda że piękny ten hymn wśród pyłu archiwów poszedł w niepamięć. Czy się kiedy roztracał o sklepienie s. Stefana?

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Poznań, 15 marca. Czytamy w niem. Gaz. Pozn. następujące dwa reskrypty ministerjalne:

„Do król. naczelnego prezydium w Poznaniu. W skutek uprzedniego sprawozdania z 20 z. m. kr. naczelnemu prezydium przesyłamy uprzejmie załączony reskrypt, wydany do hrab. Sierakowskiego, dla własnej wiadomości i wręczenia go hrab. Sierakowskiemu. Berlin, 6 marca 1860. Minister spraw duchownych, oświecenia i lekarskich. Bethmann-Hollweg. Minister spraw wewnętrznych. hr. Schwerin.“

„Do JWP. hr. Sierakowskiego. W skutek zażalenia z dnia 18 z. m. przesłanego niżej podpisanemu ministrowi spraw wewnętrznych, oświadcza JWP. że jego przypuszczenie, jakoby uroczystości kościelnej za sp. generała Skrzyneckiego jakaśkolwiek przeszkoda przez władzę stawną była, jest mylną. Uroczystość kościelna, która tymczasem odbyła się w katedrze poznańskiej, jest tego dostatecznym dowodem. Berlin, 6 marca 1860. Minister spraw duchownych, oświecenia i lekarskich. Bethmann-Hollweg. Minister spraw wewn. hr. Schwerin.“

W skutek pomienionego reskryptu do hr. Sierakowskiego, komitet przesłał p. ministrowi szczegóły sprawy objaśniające.

— Nauczyciel Tomasz Bąk z Bługowa, przeniesiony został do szkoły katolickiej w Dębowie, powiecie wyrzyskim, a kandydat do urzędu nauczycielskiego, August Schoemmel, otrzymał tymczasowo posadę drugiego nauczyciela przy szkole katolickiej w Trzciance, powiecie czarnkowskim.

— Naznaczony na dzień 11 i 12 kwietnia jarmark w mieście Łabiszynie, przeniesiony został na dzień 22 i 23 marca roku bieżącego.

— Dziwak jeden wiedeński bardzo bogaty, zapisał cały swój majątek pannie 19 letniej, pod warunkiem, aby poszła za mąż za takiego, któryby te same przymioty ciała miał, co on sam. A miał garb i nogę kulowatą. Zadał prócz tego aby przepędzała trzy miesiące każdego roku w klasztorze, gdzieby się modliła za duszę swego dobroczyńcy. Krewni zanieśli skargę przeciw testamentowi, twierząc, że testator nie był przy zdrowych zmysłach, gdy takowe warunki pozamieszczał w swym testamencie.

Wiadomości literackie.

Poznań, 14 marca. Wyszedł pierwszy numer Czytelnicy dla młodzieży, Cieszewskiego, o której już donosiliśmy. Słowa w prosepce umieszczone: „Chcielibyśmy, aby młodzież obojgą znalazła w Czytelnicy w przystępnej formie to, co potrzebnem jest do jej wykształcenia w duchu narodowym,“ są jakby wzniesioną chorągwią, pod której hasłem współpracownicy chcą pracować. List Kraszewskiego nadesłany do redaktora w krótkiej odezwie do czytelników objaśnia dążności pisma i potrzeby czytających. Znajdujemy dalej w tym numerze ustęp z niedrukowanego poematu W. Pola: Stryjanka; O znaczeniu nauk przyrodniczych, przez Hip. Witowskiego; Panią pogańską, szkic historyczny, przez redaktora; i O badaniach filozoficznych na polu języka starożytności, przez Antoniego Małeckiego, o których będziemy chcieli obszerniej donieść później. Format Czytelnicy w 4ce większej, objętość arkusz jeden; prenumerata ćwierćroczna w Galicyi 1 zł. 10 cent. w austr.

Stępowanie.

W artykule wstępnym nrze 61 Dziennika, na stronnicy 2, w łamie drugim, wiersz 5 od dołu, zamiast: „z tém wszystkiem, co religijną, nieprze-

mienną istotę jego stanowi“
czytaj: „w tém wszystkiem itd.“

Na stronnicy 4, w łamie drugim, wiersz 20ty od góry, zamiast:
„nie przeciwstawiamy esencyonalnie chrześcijańskiej a teraz świeżo budzącej się wielkiej zasadzie...“
czytaj: „nie przeciwstawiamy esencyonalnie chrześcijańskiej a teraz świeżo budzącej się wielkiej zasadzie...“

Sprzedaz konieczna. [1483] Królewski Sad powiatowy w Poznaniu, wydział dla spraw cywilnych.

Poznań, dnia 8 października 1859. Do fabrykanta maszyn Ferdynanda Meissnera należąca, we wsi Głównie powiatu poznańskiego pod num. 2 położona posiadłość z młynem wodnym, i również do niego należący num. 1 oznaczony młyn Nadolnik powiatu poznańskiego, obydwa razem oszacowane na 35,842 tal. 28 sgr. wedle taxy, mogącej być przejranej wraz z wykazami hipotecznymi w registraturze, mają być dnia 22 maja 1860 przed południem o godzinie 11 w miejscu zwykłym posiedzeń sądowych sprzedane.

Wierzyciele, którzy dla pretensyj realnej z księgi hipotecznej nie wynikającej zaspokojenia poszukują z sum szacunkowych, powinni się z pretensjami swemi do nas zgłosić.

Niewiadomi z pobytu wierzyciele, jako to:

- 1. sukcesorowie po Józefie i Maryannie Weise,
2. Teofila Katarzyna z Weisów Budzyńska, lub jej spadkobiercy i następcy prawni,
3. Maryanna z Hoffmanów wprzód zamężna Grzybkowska, później Kulińska,
4. Febronia Wanda Głębocka,
5. Łukasz Mieczysław Głębocki,
6. właściciel, fabrykant maszyn Ferdynand Meissner

Losy na loteryę Szyllerową

są do nabycia u królewskiego kolektora loteryi

H. Breslauer w Zgorzelicach.

Każdy los kosztuje talara. Do 10 losów dodaje się jeden bezpłatnie. Każdy los wygrywa. Pierwsza wygrana: domek ogrodowy wraz z gruntem położony pod Eisenach. [492]

W księgarni Żupańskiego wyszło dziełko pod tytułem:

Stanisława Kosmowskiego Pamiętniki z końca 18 wieku. Cena 3 złp. [417]

Księgarnia Żupańskiego

wzywa uprzejmie tych Panów, którzy przed laty kupili w niej pierwsze trzy tomy dzieła:

Zywoty Arcybiskupów Gnieźnieńskich p. Stanisława Bażeńkiego,

aby raczyli się zgłosić po odbiór dwóch ostatnich tomów dzieła tego, co tylko wyszłych. [487]

- W księgarni Ludwika Mierzbacha w Poznaniu są w zapasie:
Beauvoir, R. de, le pauvre diable. 12 1/2 sgr.
Dumas, Alex, la vie au desert. 2 vol. 25 sgr.
Dumas fils, un pere prodigue. 25 sgr.
Eyma, X., les femmes du nouveau monde. 12 1/2 sgr.
Féval, P., les fanfarons du roi. 12 1/2 sgr.
Janin, Jules, l'ane mort. 12 1/2 sgr.
Hollaenders, L., Moschek, moeurs polonaises. 20 sgr.
Landelle, G. de la, les passagers. 12 1/2 sgr.
Longfellow, H. W., Hypérioris Kavanagh. 2 vol. 1 1/3 tal.
Méry, une conspiration au Louvre. 12 1/2 sgr.
Molènes, P. de, histoires intimes. 12 1/2 sgr.
Montépin, les amours d'Olivier. 4 vol. 2 tal.
— la Borghetta. 4 vol. 2 tal.
— les aventures de William Wythe. 2 vol. 1 tal.
Perrot, P., histoire d'une jolie femme. 12 1/2 sgr.
Prévost, l'abbé, histoire de Manon Lescaut et du chevalier Desgrieux. 12 1/2 sgr.
Soulié, Fr., le Vicomte de Béziers. 12 1/2 sgr.
Souvestre, E., souvenirs d'un Bas-Breton. 2 vol. 25 sgr.
Seu, E., les sept péchés capitaux. 2 vol. 25 sgr.
Terrail, du, les exploits de Rocambole. 3 vol. 1 1/2 tal.
Vailly, J. de, Scènes de la vie de famille. 12 1/2 sgr. [488]

Aukcyja pozostałości.

W piątek dnia 16 marca od godziny 9tej przed południem sprzedawac będą przez publiczną licytację więcej dajacemu za gotowiznę w lokalu aukcyjnym przy ulicy Szerokiej nr. 20 i Butelskiej nr. 10 z pewnej pozostałości meble jesionowe jeszcz w bardzo dobrym stanie, dobrą garderobę męską, pościel, bieliznę i inne przedmioty.

Lipschitz,

[485] komisarz aukcyjny.

Aukcyja kaloszy gumowych.

Przy sposobności w piątek dnia 16 marca w lokalu aukcyjnym odbyc się mającej aukcyi pozostałości sprzedana będzie publicznie pewna ilość kaloszy gumowych dla panów i dam.

Lipschitz

[490] komisarz aukcyjny.

Handel drogerijny, farb i towarów aptekarskich

F. G. Fraasa

przy ulicy Szerokiej nr. 14, narożnik ulicy Garbarskiej, poleca chińską i wschodnio-indyjską herbatę.

Zdatny organista, bezzenny, znajduje od 23go kwietnia r. b. pomieszczenie w Kotlinie pod Pleaszewem. [489]

Teatr miejski w Poznaniu.

W czwartek. Po pierwszy raz: „Jeden z naszych.” Obraz charakterystyczny ze śpiewkami w trzech aktach i ośmiu obrazach, przez C. F. Berga i D. Kalisza.

- 1 obraz: We wigilią wielkich wypadków.
2 „ Stary i nowy testament.
3 „ Jak ty dla mnie, tak ja dla ciebie.
4 „ Aballino, wielki bandyta.
5 „ Budzisz o właściwej porze.
6 „ Niebezpieczna apteka.
7 „ U taniego.
8 „ Jeden z naszych.

W piątek. Po drugi raz: „Jeden z naszych”

W sobotę. Na wyłączny dochód panny Cristinus: „Romeo i Julia.” Wielka opera w 4 aktach, przez Belliniego.

Na to przedstawienie, z którego dochód wyłącznie dla mnie przeznaczony jest, zapraszam unieznie. [491]

Anna Cristinus.

Przybyli do Poznania.

Dnia 15 marca. Bazar: Właściciele dóbr hrabia Mielżyński z Kotowa, baron Roemer z Litwy, Lipski z N. Ludom, Chłapowski z Turwii, Bukowiecki z Goroska, zarządca Jankowski z Padniewa, stud. med. Asnyk z Warszawy, pani Rogalińska z Ostrobudek.

Hotel du Nord: Właściciel dóbr Skarzyński ze Sokolnik, Wolniewicz z Dębicza, por. Seydlitz z Leszna.

Oehmiga Hotel Francuski: Pani Chłapowska z Bonikowa, kupcy Richter z Wrocławia, Mueller z Kistrzynia.

Mylusa Hotel Dreźnieński: Właściciele dóbr Oven z Ludom, Duckermann z Landsbergu n. W., Palm z Otusza, radzca sprawiedliwości Kryger z Berlina, dzierżawca Schmidt z Bydgoszczy, nadleśn. Hoffmueller z Ludom, kupcy Brandt z Poczdamu, Gusten ze Zielonogóry, Herrmann i Cohn ze Skwierzyny.

Sterna Hotel Europejski: Właściciele dóbr Stoss z Malczewa, kupcy Binz z Berlina, Haendel z Frankfurtu n. O.

Hotel Paryski: Ob. Kersten z Inowrocławia, Gruszczyński z Łabiszyna.

Hotel Berliński: Budowniczy Schmidt ze Sremu, kupcy Oettinger z Rakoniewic, Mager z Lipska.

Budwig Hotel: Rabin dr. Goltstein z Mur. Gośliny, insp. Wolf z Sliwna, kup. Oppler z Głogowa.

Eichener Born: Kupcy Pflaum z Trzemeszna, Loewenthal z Budzyna, pani Davidowicz z Konina.

Pod Trzema Liliami: Architekt Ruth ze Szlaska.

Oberża pod Krakusem: Właściciel dóbr Nowacki z Ostrzeszowa, kupiec Szymański z Kępna, student Zimniewicz z Ostrowa.

Wiadomości handlowe.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu. Dnia 15 marca.

Zyto: na marz. 44, na wiosenną odstawę kw.-maj 44 1/3, maj-cz. 44 1/3 - 1/2 - 1/2 tal. pl. Okowita: ceny lepsze, w miejscu bez beczi 15 1/3 - 2/3, z beczi na marz. 16 1/3 - 1/3, kw. 16 1/2 - 2/3, maj 16 1/2, maj-cz. - lip. 17 pl. 17 1/6 tal. żąd.

Berlin, 14 marca.

Pszenica: ceny nieco wyższe, w miejscu szefli 59-73 tal. pl. wedle jakości. Zyto: ceny wczorajsze, w miejscu 2000 funtów 51-53, na marz. 51 1/2 - 1/2 - 52 - 1/2, kw. 49 - 1/2, na wiosenną odstawę 48 3/4 - 49 - 3/8, maj-cz. 48 3/8 - 49 pl. 49 1/4 żąd., cz.-lip. 48 3/8 - 49 pl. 49 1/4 tal. żąd. Jęczmień: wiel. 25 szefli 38-45 tal. Owies: obrot znaczny na odstawę ceny nieco niższe, w miejscu 25-30, na marz. 27 1/2, na wiosenną odstawę 26 1/2 - 27, maj-cz. 27 1/2 pl. 27 3/4 żąd., cz.-lip. 26 1/2 pl. 28 1/2 tal. żąd. Oliej rzepiowy: w miejscu 100 funtów bez beczi 11 1/2, na marz. marz.-kw. 11 3/8 pl. 11 1/2 żąd., kw.-maj 11 1/2, maj-cz. 11 1/2 pl. 11 1/2 żąd., wrz.-paź. 12 - 1/3 - 1/2 tal. pl. Olej lniany: w miejscu 10 1/6, na kw.-maj 10 1/2 tal. pl. Okowita: ceny lepsze, w miejscu bez beczi 17 1/4, z beczi na marz. i marz.-kw. 17 1/3 pl. 17 1/4, kw.-maj 17 1/3 - 1/2 - 1/2, maj-cz. 17 1/8 - 3/8, cz.-lip. 18 - 1/8 pl. 18 1/8 żąd., lip.-sier. 18 1/2, sier.-wrz. 18 3/4 - 3/4 tal. pl. 18 1/2 pl. 18 1/2 żąd., sier.-wrz. 18 3/4 - 3/4 tal. pl.

Wrocław, 14 marca.

Na targu: Pszenica: biała szefel 68-70, złota 65-76. Zyto: 53-60. Jęczmień: 44-50. Owies: 26-31 1/2. Groch: 48-58. Rzep. 95-100 sgr. Konieczna: czerwona ordynaryjna centnar 8-9, średnia 9 1/3 - 10 1/3, piękna 10 1/3 - 11 1/2, najpiękniejsza 12; biała ordynaryjna 18-21, średnia 21 1/2 - 23, piękna 23 1/2 - 24, najpiękniejsza 24 1/2 tal. pl. Na giełdzie: Zyto: spadło w cenie, wyp. 100 węcpli, marz. 43 3/4, marz.-kw. 43 1/4 żąd. 43 pl., kw. maj 42 3/4 - 43, maj-cz. 43 1/2 - 3/4 pl., cz.-lip. 43 1/2 tal. żąd. Olej rzepiowy: wyp. 50 centnar w miejscu 11 1/3, na marz., marz.-kw. i kw.-maj 11 1/6, maj-cz. 11 1/4, wrz.-paź. 12 tal. pl. Okowita: mocno się trzymała w cenie, w miejscu 3000 kwart, na marz. i marz.-kw. 16 1/3, kw.-maj 16 1/2, maj-cz. 16 3/8, cz.-lip. 17 1/6 tal. pl.

Szczecin, 14 marca.

Na targu: Pszenica: węcpl 66-63. Zyto: 49-50. Jęczmień: 38-42. Owies: 27-30. Groch: 45-50 tal. Kartofle: szefel 16-18 sgr. Siano: centnar 15-17 sgr. Siłoma: 5 3/4 - 6 tal. Na giełdzie: Pszenica: dotychczas się trzymała w cenie, w miejscu bez beczi na wiosenną odstawę 69-70 1/2 tal. wedle jakości. Zyto: spadło w cenie, w miejscu 46-47, na marz. 46 1/4 - 47, marz.-kw. 46 1/4 - 1/2, na wiosenną odstawę 45 1/4 - 1/2, maj-cz. 45 1/4 - 1/2, cz.-lip. 46 tal. pl. Jęczmień: w miejscu 28 1/2 tal. pl. Olej rzepiowy: w miejscu 11 1/3, na kw.-maj 11 1/3 - 1/2 - 1/2, maj-cz. 12 1/6, wrz.-paź. 12 1/6 - 1/2 tal. pl. Olej lniany: w miejscu z beczi 11 żąd., kw.-maj 10 13/24, maj-cz. 10 3/4, lip.-sier. i sier.-wrz. 11, wrz.-paź. 11 1/4 tal. żąd. Okowita: ceny mało co zmienione, w miejscu bez beczi 17 1/2, na marz. i marz.-kw. 17 1/3, kw.-maj 17 1/3 - 1/2, maj-cz. 17 1/3 - 1/2, cz.-lip. 17 3/4 żąd., lip.-sier. 18 - 1/2 tal. pl.

Bydgoszcz, 14 marca.

Pszenica: węcpl 48-63. Zyto: 36-42. Jęczmień: wielki 36-38, mały 30-32. Owies: 20-25. Groch: 40-42. Rzep. 72. Okowita: 100 kwart po 80. Tralasa 15 1/4 tal. Kartofle: szefel 20 sgr.

Kurs giełdy w Berlinie dnia 14 marca.

Table with columns for 'Papieru punkta', 'Pozycz. dobrow.', 'Obliż długu skarż.', 'Listy rent. March.', 'Listy W. Ka. Pozn.', 'Listy Pr. Wsch. i Zeh.', 'Listy Nadreńskie', 'Listy Saska', 'Listy Salskie', 'Papieru zaprawiane.', 'Ausz. metall.', 'Listy Polzecz. narod.', 'Listy Oblig. 250 fl.', 'Rosy. 5 poz. Stiegl.', 'Listy 6 poz. Stiegl.'

Table with columns for 'Rosy. poz. angiel.', 'Polz. obligi skarż.', 'dito Cert. A. 300 zł.', 'dito dito B. 200 zł.', 'dito Lis. z.n. w.R.S.', 'dito Ob. cert. 500 zł.', 'Pieniądze.', 'Frydrychdory', 'Lujdory', 'Złota funt cel.', 'Srebra', 'Bankie bil. kas.', 'Niem. bank.', 'dito plat. w Lipsku', 'Auszr. bank.', 'Polakie bil. bank.', 'Disk. bank. od wesli', 'Akye kolei nielanskich.', 'Berlin-Anhalt.', 'Berlin-Hamb.', 'Berl.-Poczd.-Magd.', 'Berl.-Szczecin', 'Wrocl.-Freib.', 'dito najnow.', 'Brzeg-Niskie', 'Koslo-Bogumin', 'dito pierwot.', 'dito dito', 'Dolno-Sal.-March.', 'Dolno-Sal. kol. pob.', 'dito pierwot.', 'Póln. Fryd.-Wilh.', 'Górno-Sal. A i C.', 'dito Lit. B.', 'Opol.-Tarnowic.', 'Starogr.-Pozn.'

Table with columns for 'Akye bankowe i kredyt.', 'Berl. Stow. kas.', 'Berl. Tow. hand.', 'Gdański bank pryw.', 'Dysk. Udział kom.', 'Gota. bank pryw.', 'Hanow. dito', 'Królew. dito', 'Lipsk. Stow. kred.', 'Magd. bank pryw.', 'Pomor. bank rycer.', 'Pozn. bank prow.', 'Prusk. użz. bank.', 'Salsk. Stow. bank.', 'Akye przemysłowe.', 'Berl. fabr. kol. zel.', 'Minerwy Salskiej', 'Concordia', 'Magd. assek. ogn.', 'Obligacje z prawem pierwszeństwa.', 'Berl.-Anhalt.', 'dito', 'Berl.-Hamb.', 'dito II Em.', 'Berl.-Poczd.-Mag. A.', 'dito Lit. C.', 'Berl.-Szczecin', 'dito II Em.', 'Koslo-Bogumin', 'dito III Em.', 'Dolno-Sal.-March.', 'dito konwen.', 'dito dito III ser.', 'dito dito IV ser.'

Table with columns for 'Póln.-Fryd.-Wilh.', 'Górno-Sal. Lit. A.', 'dito Lit. B.', 'dito Lit. D.', 'dito Lit. E.', 'dito Lit. F.', 'Starog.-Poznań.', 'dito II Em.', 'Kurs giełdy w Wrocławiu dnia 14 marca.', 'Papieru i pieniądze.', 'Dukaty', 'Frydrychdory', 'Lujdory', 'Polakie bil. bank.', 'Auszr. banknoty', 'Nowa Waluta Auszr.', 'Wrocław. obl. miejskie', 'Poznań. List Zast.', 'dito nowe', 'dito nowe', 'dito Listy Rent.', 'Salskie Listy Zast.', 'dito nowe Lit. A.', 'dito nowe', 'dito Lit. B.', 'dito Lit. C.', 'dito Listy Rent.', 'dito Oblig. prow.', 'Polakie Listy Zast.', 'dito nowe Emis.', 'dito Oblig. skarż.', 'do. obl. cząstk. 500 zł.', 'Auszr. pożycz. narod.', 'Minerwy akye', 'Salski bank', 'dito tow. assek. ogn.'

Table with columns for 'Akye Salskich kolei nielanskich.', 'Freiburg', 'dito nowe Emis.', 'dito oblz. praw. pierw.', 'Głog. Sagan.', 'Brzeg. Niskie', 'Doln. Sal. March.', 'dito z pr. pierw.', 'Górno-Sal. Lit. A. i C.', 'dito Lit. B.', 'dito obl. pr. pierw.', 'Opol. Tarnow.', 'Koslo-Bogumin', 'dito obl. z praw. pier.', 'Kurs stow. kup. w Poznaniu dnia 15 marca.', 'Prusk. obl. skarż.', 'dito dito', 'dito poz. r. 1855', 'Pozn. List. Zast.', 'dito nowe', 'dito nowe', 'Szl. List. Zast.', 'Zach. Prusk.', 'Polakie', 'Pozn. List. Rent.', 'dito obl. miejsk. II. Em.', 'dito obl. prow.', 'Star. Pozn. ak. kol. zel.', 'Górno-Sal. dito A.', 'obl. z praw. pierw.', 'Polakie banknoty', 'Najnowsza poz. pruska'